



Prawdopodobna zmiana głównej partii rządzącej w Czarnogórze po trzech dekadach

Tomasz Żornaczuk

Rządząca Demokratyczna Partia Socjalistów Czarnogóry (DPS) wygrała 30 sierpnia wybory parlamentarne w Czarnogórze, przyspieszone wobec jesienno-konstytucyjnego terminu ze względu na pandemię COVID-19. Mimo to po niemal 30 latach rządzenia prawdopodobnie straci władzę. Opozycja zdobyła bowiem większość w parlamencie i jest zdeterminowana do powołania nowego gabinetu w oparciu o postulat kontynuacji międzynarodowych zobowiązań Czarnogóry i jej integracji z UE.

Dlaczego partie opozycyjne ogłosiły zwycięstwo?

Mimo zwycięstwa DPS nie utrzyma rządu w dotychczasowym kształcie. Uzyskała 35,1% głosów i 30 mandatów, tracąc ich 6 w 81-osobowej Skupstzinie. Koalicjanci DPS zdobyli liczbę miejsc podobną do tej w ustępującym parlamencie. Oznacza to, że rząd dysponuje 37 mandatami. Koalicję mogliby uzupełnić posiadające 2 mandaty ugrupowanie współzrządzące w przeszłości i dodatkowy poseł. To jednak za mało do powołania nowego gabinetu większościowego. Tymczasem trzy największe ugrupowania opozycyjne zdobyły większość w parlamencie. Sojusz „Za przyszłością Czarnogóry” z centroprawicowym, proserbskim Demokratycznym Frontem (DF) uzyskał 32,6% głosów i 27 mandatów. Centrowa koalicja „Pokój jest naszym narodem” z Demokratami zdobyła 12,5% głosów i 10 miejsc. Sojusz „Czarno na białym” z Ruchem Obywatelskim Zjednoczonej Akcji Reformatorskiej, o postulatach socjalliberalnych, antykorupcyjnych i ekologicznych, uzyskał 5,5% głosów i 4 mandaty.

Jaka jest zasadnicza przyczyna zmian poparcia dla partii?

Powodem jest wprowadzenie w grudniu 2019 r. prawa o wolności wyznania. Jego faktycznym celem jest nacjonalizacja majątków Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (SPC) – największej wspólnoty wyznaniowej w Czarnogórze – i przekazanie ich Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej (CPC). Jej wzmocnienie i autokefalia jest od 2018 r. priorytetem prezydenta Mila Đukanovicia, nieformalnego lidera DPS, od trzech dekad piastującego najwyższe urzędy.

Działania te potępił przede wszystkim DF, reprezentujący interesy Serbów, stanowiących niemal 29% obywateli. Jednocześnie wg sondażu z sierpnia 2020 r. SPC była drugą po szkolnictwie najpopularniejszą instytucją w Czarnogórze (46,4% zaufania). Z kolei CPC zamykała tę listę (12,8%). Wprowadzenie nowego prawa budziło zatem protesty i niezadowolenie. Znalazło to odzwierciedlenie w wynikach wyborów, w których DPS zdobyła najmniej głosów od jej powstania w 1991 r., zaś sojusz z DF – zdecydowanie więcej niż w przedwyborczych sondażach.

Kto utworzy nowy rząd?

Najbardziej prawdopodobne jest utworzenie rządu przez trzy ugrupowania opozycyjne, gdyż mają one 41 mandatów. W oświadczeniu powyborczym wskazały na potrzebę wypełniania międzynarodowych zobowiązań Czarnogóry, w tym w NATO, kontynuację integracji z UE, powołania wieloetnicznego rządu eksperckiego i wzmocnienia praworządności. Zatem determinacja do przełamania zabetonowanej sceny politycznej może przeważać nad pewnością co do trwałości koalicji, zbudowanej m.in. z DF, odwołującego się do serbskiego nacjonalizmu i kwestionującego członkostwo w Sojuszu, oraz z progresywnego ruchu Dritana Abazovicia – czarnogórskiego Albańczyka. Taki rząd poparłyby zapewne partie mniejszościowe, zaś działanie utrudniałaby kohabitacja. Ze względu na wyraźną wolę zmiany rządu ze strony opozycji mniej prawdopodobne jest poszerzenie obecnej koalicji. Z tego powodu mało prawdopodobne jest też poparcie mniejszościowego rządu DPS. Natomiast jeśli rozbieżność

KOMENTARZ PISM

interesów opozycji nie pozwoli na powołanie gabinetu, nie można wykluczyć przedterminowych wyborów.

Jakie będą główne wyzwania rządu?

Jeśli rząd stworzy opozycja, w pierwszej kolejności może zająć się korektą prawa o wolności wyznania. Zależy na tym przede wszystkim największemu w jej gronie DF. Jednak niezależnie od składu nowego rządu wyzwaniami pozostają następstwa pandemii i szereg strukturalnych problemów

Czarnogóry. Należą do nich potrzeba demokratyzacji systemu uznawanego przez Freedom House za reżim hybrydowy, a także walka z powszechną korupcją (co dziesiąty obywatel w ostatnim roku wręczył łapówkę urzędnikowi) i wzmocnienie niezależności mediów (105. miejsce w światowym rankingu wolności prasy). Postęp w tych dziedzinach jest niezbędny także po to, by przyspieszyć rozmowy akcesyjne Czarnogóry z UE. Trwają one bowiem ponad osiem lat i skutkują zamknięciem jedynie 3 z 35 rozdziałów negocjacyjnych.